

REDAKCJA  
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7  
Gdynia, Mściwoja 9, tel. 22-00

TELEFONY  
Sekretariat 335-60  
Centr 335-61 do 65  
Dział Miejski 318-97  
Smialo i szcz 345-17  
Red. nocy 335-66

Pismo redakcyjne zespołu

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 44

PIĄTEK 20 LUTEGO 1953 R.

CENA 20 GR

ADMINISTRACJA  
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-  
synierów 11  
Dyrektor deleg. 335-59  
Sekretariat deleg. 316-33  
Ogłoszenia, Gdańsk, Targ  
Drzewny 3/7 335-60  
Ogłoszenia, Gdynia 22-60  
Pismo wydaje INSTYTUT  
PRASY „CZYTELNIK”

## Nasza praca i walka jest częścią wielkiego dzieła budowy nowego świata

### Plenum CRZZ uchwaliło wytyczne dla działania związków zawodowych w czwartym roku Planu Sześcioletniego

WARSZAWA (PAP). 4-ty rok Planu 6-letniego — nowy ważny etap budownictwa socjalizmu w Polsce stawia poważne, odpowiedzialne zadania przed związkami zawodowymi. Omówieniu tych zadań i ustaleniu dróg ich realizacji poświęcone było XI plenum Centralnej Rady Zw. Zaw., które obradowało w dniach 17 i 18 bm. w Warszawie. W obradach uczestniczyli prócz członków plenum liczni zaproszeni goście — przedstawiciele ministerstw gospodarczych, ORZZ, Zarządów Głównych i Okręgowych Związków Zaw. oraz przodujących rad zakładowych.

W pierwszym dniu plenum przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiński wygłosił referat pt. „Zadania związków zaw. w 4 roku Planu 6-letniego”.

#### Referat przewodniczącego CRZZ W. Kłosińca

Po wyczerpującym zanalizowaniu wyników realizacji Planu w r. 1952 oraz omówieniu zadań stojących przed związkami zawodowymi w r. 1953 Wiktor Kłosiński stwierdził:

Weszliśmy w 4 rok Planu 6-letniego. Weszliśmy w ten rok wzbogaceni o doświadczenia trzech pierwszych lat budownictwa socjalistycznego, wzbogaceni wskazaniami VII Plenum naszej partii, doświadczeniami kampanii wyborczej, cennymi naukami XIX Zjazdu KPZR i głęboką wiedzą zawartą w g-nialnym dziele Tow. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Czeka nas nowy trudny rok pracy, nowy rok zmagania na wszystkich frontach naszego budownictwa.

Realizujemy nasz plan w warunkach ostrej walki klasowej. Istnieje i działa u nas wróg nie cofający się przed żadnymi środkami szkodnictwa, od wroglej kłamliwej propagandy, poprzez szpiegostwo do otwartych aktów sabotażu i dywersji.

Zaostrzenie czujności — to walka z awariami i wypadkami, to bezwzględna ochrona tajemnic państwowych, to walka z wrogą plotką, to tepienie niefrasobliwości i gapiostwa wobec drobnych nieraz, lecz wyraźnych przejawów działalności wroga.

Nasza praca i nasza walka o realizację naszych planów jest częścią wielkiego zmagania całej postępującej ludzkości o ocalenie i pozabawienie sumienia mordców, chcących wtrącić świat w kataklizm nowej wojny.

Nasza codzienna praca jest częścią wielkiego dzieła budowania nowego świata, którego wzór widzimy w budującym komunizmie narodzie radzieckim.

Przystępując do realizacji 4 roku naszego planu stawiamy sobie za zadanie:

- a) Podnieść na wyższy poziom kierowanie przez związki zawodowe ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, zerwać z akcyjnością we współzawodnictwie, a przekształcić je w ruch trwały i systematyczny. Wyróżnić nieubłąganą walkę wszelkim trywem w produkcji, pracować rytmicznie, wykonywać od pierwszego dnia miesiąca planowe zadania. Śmiało i konsekwentnie, w sposób planowy upowszechniać wyższe, stachanowskie formy pracy.**
  - b) Wydać bezwzględną walkę formalizmowi i biurokracyzmowi we współzawodnictwie, przynosić szeroko do wszystkich zakładów przodujące doświadczenia naszych czołowych przodowników, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. Podciągnąć robotników radzieckich do poziomu przodujących.**
  - c) Umocnić socjalistyczną dyscyplinę pracy, wypełnić z szeregów związkowców tolerancyjny stosunek do bumelanctwa i opuszczania się w pracy zawodowej. Występować zdecydowanie przeciw tym wszystkim, którzy przyzwyczajali się nie wykonywać planów, którzy nie traktują planu jako bezwzględnie obowiązującej ustawy.**
  - d) Powiązać całą działalność kulturalno - oświatową związków zawodowych, prace związkowych świetlic i Domów Kultury, prace komisji kulturalno - oświatowych i nowo wybranych organizatorów pracy kulturalno - oświatowej w grupach związkowych z zagadnieniami walki o plan i o rozwój współzawodnictwa pracy o rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych.**
- Popularyzować poprzez propagandę związkową wybitnych przodowników i ich metody pracy. Opracowywać odpowiednie wydawnictwa i szerzej omawiać przodujące osiągnięcia w prasie związkowej centralnej i branżowej.

**e) W trosce o rozwój socjalistycznego współzawodnictwa zacieśnić współpracę z administracją gospodarczą, przestrzegać pełnej realizacji uchwały Rządu z dnia 16 2. 1952 r.**

**f) Dbać o wysoką jakość produkcji, tępic i piętnować wszelkie przejawy brakorobstwa. Przestrzegać dyscypliny technologicznej, walczyć z awariami i przestojami, planowo przeprowadzać remonty zapobiegawcze.**

**g) Uruchamiać rezerwy materiału gospodarstwa państwowego i surowcami. Przestrzegać surowo norm zużycia materiałowego. Zbierać i oddawać do produkcji surowce wtórne.**

**h) Wzmocnić troskę o człowieka, z uporem i stanowczością występować w sprawie poprawy warunków bytowych pracowników, czuwać nad pełnym wykorzystaniem sum na celny socjalny oraz na budownictwo mieszkaniowe i ochronę pracy. Szeroko zakładać ogródki działkowe i czuwać nad rozwojem OZR-ów.**

**i) Zwalczać wszelkie przejawy biurokracyzmu i rutyniarstwa w pracy związkowej, reagować żywo na wszelkie głosy krytyki mas członkowskich, powiazać się ściśle z zakładami pracy, uczyć się od mas krytyki i samokrytyki i stosować ją w codziennej pracy związkowej. Rewolucyjną na codzien czujność rewolucyjną w walce z wrogiem klasowym.**

W naszej działalności związkowej kierować się będziemy wskazaniami Towarzysza Bieruta, zawartym w przemówieniu na naradzie warszawskiego aktywu partyjnego po powrocie z XIX Zjazdu KPZR:

„Niechaj pobudzające do działania idee XIX Zjazdu i mobilizujący apel Towarzysza Stalina do partii komunistycznej i robotników natężyć nas zapałem do dalszej walki o pokój na świecie, o jak najrychlejsze, pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej ojczyźnie”.



W dniu 19 lutego 1473 r. urodził się Mikołaj Kopernik — genialny polski uczony, znakomity astronom i humanista, twórca nowej epoki w nauce. W tym roku miało również 410 lat od dnia śmierci Kopernika i wydania jego przełomowego dla rozwoju myśli ludzkiej dzieła „O obrotach ciał niebieskich”. 400 rocznica śmierci Kopernika przypada w okresie, kiedy naród polski, jęcząc pod jarzmem hitlerowskiej okupacji, nie mógł godnie uczcić pamięci wielkiego Polaka i jednego z największych geniuszy ludzkości. Dlatego Polacy i Polki w obchodzie będącym uroczym w roku bieżącym. (W nadsyłającą niedzielę Mikołajowi Kopernikowi poświęcimy w „Rzeczach” obszerny artykuł.)

### Nasz komentarz

#### Dobre siewy — to dobre plony

CO TRZEBA ZROBIĆ W NAJBLIŻSZYM MIESIĄCU, AZEBY Z NADEJŚCIEM SŁONECZNYCH DNI BYĆ PRZYGOTOWANYM DO NAJSZYBIEJ ODPOWIEDZ.

Fakty dowodzą, że w ub. roku rady narodowe, PZGS-y i GS-y nie rozpracowały należycie planu kampanii wiosennej, co zahamowało sprawne przeprowadzenie zasiewów.

A więc — WALKĘ O URODZAJ W IV ROKU PLANU 6-LETNIEGO NALEŻY ROZPOCZĄĆ OD ZAOPATRZENIA WSI W POTRZEBNE ZBOŻE KWALIFIKOWANE. Z wydatną pomocą w zaopatrzeniu chłopów woj. gdańskiego w czyste i suche ziarno pospieszają PGR-y. Poważna partia zboża nadeszła już z zespołu PRUSIEWO. Szerokim strumieniem wpływać będzie ziarno z CIESZYŃSKA, KOPYTKOWA, KWIDZYŃSKA, LEŻNA, WAPLEWA, RUSOCINA i LISEWA. Przypominamy zespołom PGR, że termin dostawy zboża upływa 2 marca br.

Trzeba, aby chłop nie zwlekał z wymianą ziarna w gminnych spółdzielniach. Za 100 kg ziarna selekcyjnego chłop daje 100 kg ziarna konsumcyjnego z 10 proc. dopłatą w gotówce.

Rady Narodowe winny już dziś pomyśleć o uaktywnieniu komisji odbioru ziarna siewnego. Należy również zorganizować wymianę ziarna między PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi oraz pracującymi chłopstwem.

Niemniej ważną jest sprawa zaprawiania ziarna przed dokonaniem siewu. Chodzi przede wszystkim o zboże, będące w posiadaniu indywidualnych chłopów. Chłop musi jasno zdać sobie sprawę z tego, że ZIARNO ZAPRAWIONE ODPORNE JEST NA WSZELKIE CHOROBY I SZKODNIKI, PONADTO ZAPEWNI DALEKO WYŻSZE PLONY. Nie mogą powtórzyć się fakty wydatania przez pracowników GS ziarna niezaprawionego, jak to miało miejsce w gminie Tychonów w pow. kwidzyńskim.

W woj. gdańskim zorganizowano wiele punktów zaprawiania ziarna. Np. w pow. gdańskim na 15 punktów przewiduje się 38 zaprawiarek do zboża, w pow. tczewskim w 8 punktach — 34 zaprawiarki ręczne i motorowe, a w pow. kartuskim — 39 zaprawiarek. Doprowadzenie wszystkich maszyn do natychmiastowego stanu używalności jest najpilniejszym zadaniem POM-ów i GOM-ów.

Niezwłoczne omówienie wymaga również ZAOPATRZENIE WSI W NAWOZY SZTUCZNE. Należy stwierdzić, że w tej chwili GS-y zaopatrzone są w nawozy w 75 proc. Władze, uwzględniając warunki głębokie w zaprzytowanie poszczególnych powiatów przydzielili NA WOJ. GDAŃSKIE 21.222 TONY NAWOZÓW O RAZIE 3.906 TON WAPNA. Pożądanym jest, by ci chłopi, którzy kontraktowali zboże, już teraz zaopatrywali się w nawozy pomocnicze.

Organizacje partyjne, rady narodowe, służba rolna, ZSCH i cały aktywny powiatowy, gminny i gromadzki winny wreszcie czuwać NAD SZYBKIM URUCHOMIENIEM KREDYTÓW NA ZAKUP NAWOZÓW SZTUCZNYCH, ZIARNA I MECHANICZNA UPRAWĘ. Dalej, potężnym środkiem przyspieszenia i sprawnego przeprowadzenia kampanii wiosennej — jest dobrze zorganizowana POMOC SAŚIEDZKI I WSPÓŁZAWODNICZTWO między gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi i PGR-ami.

Takie oto stoją przed wsią zadania w walce o zwiększenie wydajności z każdego hektara.

#### Uchwały plenum

Nad referatem wywodziła się dyskusja, w której zabrakło głos 30 uczestników plenum.

Uczestników plenum przyjęli uchwałę, w której zatwierdzili referat przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosińca jako wytyczne dla dalszego działania.

Druga przyjęta uchwała brzmiała: „XI plenum CRZZ w związku z upłytem kadencji CRZZ, postanowiła zwołać III Kongres Zw. Zaw. w trzecim kwartale 1953 r. Plenum upoważnia sekretariat do ustalenia dokładnej daty Kongresu, jak również liczby delegatów i zaproszonych gości”.



Dnia 18 bm. Wojewódzki Sąd Rejonowy w Warszawie skazał na karę śmierci dwóch amerykańskich szpiegów i dywersantów: Stefana Skrzyszowskiego i Dionizego Sosnowskiego. Obaj skazani w listopadzie 1952 r. zostali zrzucony na spadochronach przez amerykański samolot wojskowy na terenie woj. koszalińskiego — z zadaniem zorganizowania w Polsce dywersji i szpiegostwa na rzecz wywiadu USA. (Do wiadomości na str. 2).

Na zdjęciu od lewej: Stefan Skrzyszowski i Dionizy Sosnowski na ławie oskarżonych. CAF — fot. Zyg. Wdowiński

### W 1953 r. rozpocznie się budowa nowych wielkich elektrowni

KRAKÓW (PAP). W Jaworznie odbyła się I Ogólnokrajowa Narada Budownictwa Energetycznego. W naradzie wzięło udział ok. 400 inżynierów, techników, przodków pracy i działaczy energetyki. W obradach uczestniczyli min. energetyki inż. Jaszczuk, przedstawiciele KC PZPR, przedstawiciele PKPG i zainteresowanych resortów.

Narada wytyczyła sposoby realizacji planu roku bież., w którym postanowiono przed budownictwem energetycznym zadania uruchomienia i kotłowni łącznej mocy i wydajności ponad dwukrotnie większej niż w 1952 r.

W 1953 r. rozpoczyna się realizacja zakreślonego w wieloletnim planie roku bieżącego zadania budowy elektrowni w Porabce, rozpoczęcia nowego etapu budowy elektrowni w Brzegu Dolnym i przygotowania budowy elektrowni wodnej w Czorsztynie i innych.

W budownictwie sieciowym najważniejszym zadaniem jest terminowe zakończenie budowy nowych linii wysokiego napięcia.

Obchody ku czci Moliера w Związku Radzieckim  
MOSEWA (PAP). Społeczeństwo radzieckie obchodziło w dniu 17 lutego br. 230 rocznicę zgonu wielkiego komediopisarza francuskiego — Moliера. W wielu bibliotekach i klubach stołecy radzieckiej otwarto wystawy. Wspaniałe komedie wielkiego pisarza francuskiego wchodzi do repertuaru wielu radzieckich teatrów.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, we czwartek 19 bm. Zgromadzenie Narodowe zjednoczonych glosami frontu reakcji uchwaliło haniebną ustawę o amnestii dla alabekich współpracowników, w tej liczbie dla skazanych niedawno w Bordesaux morderców ludności francuskiej w Oradour.

### Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym

# Agitacja Marii Tarnowskiej



## Polskie pieśni na Uralu

Miesięcznik „Słowianie” podaje następującą informację:

W roku 1952 zespół Państwowe- go Uralskiego Ludowego Chóru Rosyjskiego odwiedził Polskę. Wy- stępując w Warszawie i innych miastach uczestnicy chóru zana- jamiali polskich przyjaciół z pieś- nią rosyjską i jednocześnie pilnie poznawali pieśni i tańce polskiego ludu.

Obecnie chór występuje z no- wym programem, który zawiera szereg pozycji polskiej pieś- niarskiej i choreograficznej twór- czości. Widzowie zawsze z sympa- tią witają wykonanie przez ural- ski chór pieśni i tańców bratnie- go narodu Polski Ludowej. (1)

## W lodach oceanu

Prasa radziecka przynosi wiado- mość o pojawieniu się na ekran- ach nowego filmu popularno- naukowego pt. „W lodach oce- nu”. Film wykonany jest koloro- wo. Treścią jego jest życie polar- nych zwierząt. Dużo uwagi poświę- cono w filmie historii rodziny białych niedźwiedzi. Z sympatią i humorem pokazane są przygody białego niedźwiedzia, który po raz pierwszy w życiu wybrał się na- łowy. Niemniej interesujące są sceny, poświęcone życiu morsów i fok. Film prowadzi widza rów- nież na słynne „ptasie sejm”, naj- więcej jednak poświęca miejsca światu podwodnemu: gąbkom, aktynom, rozgwiazdom, krabom i rybom. Prasa podkreśla, że z fil- mu przebiega ogromne umiłowanie przyrody.

Kilka bardzo interesujących ko- lorowych fotofosów z tego filmu może znaleźć czytelnik w popu- larnym tygodniku „Ogoniok” z dnia 1 lutego br. (1)

## Największy na świecie park leśny

W Ministerstwie Gospodarki Le- snej ZSRR zakończono w tych dniach prace nad planami naj- większego na świecie parku leś- nego, który zostanie założony na południowym wybrzeżu Krymu. Park ten zajmie obszar 15.224 ha. Zasadzonych tu będzie przeszło sto

## Nowe statki dla rzek syberyjskich

Tiumen, miasto położone nad bystrą rzeką Turą, jest kolebką syberyjskiej żeglugi portowej. W 1838 roku w tym właśnie miejscu na wody Tury spuszczoneo pierw- szy na Syberii statek parowy, wy- budowany w stoczni tiumeńskiej, która przez długie jeszcze lata była jedynym tego rodzaju przed- sięwzięciem w basenie Obi i Ir- tysza.

Za rządów radzieckich prymy- tywne urządzenia zastąpiono no- wymi maszynami. Powstała tu wielka stocznia statków rzecz- ych, która rozwija się z roku na rok. Obecnie stocznia tiumeńska buduje olbrzymie holowniki i wielkie barki towarowe. Statki wyposażone są w potężne maszy- ny i w wygodne kajuty dla załogi.

W pobliżu stoczni buduje się obecnie nowe osiedle mieszkan- iów dla robotników. W ubiegłym roku 230 rodzin otrzymało nowe mieszkania. Poza tym przyznano robotnikom i pracownikom 124 tysiące rubli na budowę domków jednorodzinnych. (1)

— Żeby nie Tarnowska, nie roslaby tak nasza spółdziel- nia — powiedział mi stary kowal spółdzielni produkcyjnej Mrzeżino. — I nowi członkowie by nie przybywali... Słowa te zrozumiałem później, po rozmowie z nią samą...

Zebranie, tak jak zresztą każde prawie dotychczasowe zebranie spółdzielców z Mrzeżina, było bur- zliwe. Każdy miał inne zdanie w sprawach, które obejmował po- rządkiem dziennym, każdy chciałby jeszcze „po swojemu”, tak jak jemu najwygodniej. Przewodni- czący ochrypli aż do ciągłego po- krzykiwania: „Spokój tam, nie wszyscy razem...”

— Każdy chciałby rzucić — okre- śliła to Tarnowska, którą znali wszyscy z tego, że na każdym ze- braniu musiała zabrać głos, a za- brawszy go potrafiła wszystkich pogodzić. — Nie umięją jeszcze ludzie po nowemu, w kolektywie.

Miała rację. Członkowie spół- dzielni produkcyjnej Mrzeżino, gospodarzując wspólnie dopiero rok, nie czuli się jeszcze spół- dzielcami. Każdy przyzwyczajony był do „swoich” metod pra- cy, które uważał za najlepsze i chciał teraz narzucić spółdzielni. Każdy miał swoje indywidualne zdanie i dlatego żadna jeszcze sprawa nie została przeprowadza- na bez waśni i sprzeczek.

Tak było i teraz. Bo na zebra- niu stanęła sprawa Buij.

### Cofnijmy się nieco w przeszłość

Leon Buj nie należał do bied- nych gospodarzy. Miał 7 ha ziemi, konia, 3 krowy. Jest poza tym młody, umie pracować, więc ży- ło mu się jakoś nienajgorzej. Jest poważny i sfateczny. Nim po- weźmie jakąś decyzję — przemy- śli ją dokładnie. Umie patrzeć na życie. Dlatego kiedy Sziromski,

### Zaszczytne wyróżnienie kopalni »Bielszowice«

WARSAWA (PAP). Na podsta- wie analizy pracy wszystkich ko- palni w IV kwartale ub. roku CRZZ przyznała załozce kopalni „Bielszowice” sztandar przechod- ni i tytuł przodującego zakładu przemysłu węglowego oraz nagro- dę pieniężną w wysokości 65 tys. złotych.

O sukcesie „Bielszowic” zdecy- dowało osiągnięcie w IV kwarta- le ub. roku najwyższej w całym przemyśle węglowym wydajności pracy, najniższych kosztów wła- snych produkcji i najlepszej czysto- ści orobku węgla.

### Wystawa pomysłów racjonalizatorskich

WROCLAW (PAP). We Wrocła- wiu została otwarta wystawa, o- brażająca dorobek nowatorów, pracowników zjednoczeń montażu urządzeń elektrycznych z całego kraju.

Wystawa zgromadziła ponad 70 pomysłów usprawnień racjonaliza- torskich.

### NA Marginesie

### Sławetna ustawa

Słynna już z jak najgorszej strony w całym świecie amery- kańska ustawa Mac Carrana, przewidująca prowadzenie dokład- nego dochodzenia w stosunku do wszystkich osób, przybywających do USA i badanie ich lojalności wobec faszystowskiego rządu Eisenhowera, wywarza cały szereg paradoksalnych i skandalicznych sytuacji.

Przez cały świat obiegła lotem błyskawicy wiadomość, że bada- niom FBI (amerykańskiego gestapo) poddany został nawet ostatnio Churchill, przybywający z wizytą do amerykańskiego prezydenta. Ale to nie jest ostatecznie takie ważne. Niestychnym faktem był zakaz zejścia na ląd norweskich marynarzy, pod pozorem ich ka- ralności, gdyż w czasie wojny skazani zostali przez hitlerow- skie sądy za współpracę z zachod- nimi sojusznikami.

Chamstwo amerykańskich gesta- powców przybiera już jednak skandaliczne rozmiary. Ostatnio, jak podaje norweskie pismo „Ver- dens Gang” wszystkie kobiety, znajdujące się na pokładzie nor- weskiego statku „Oslo - Fiord” musiały w porcie nowojorskim odpowiedzieć na pytanie, czy u- prawiają prostytucję.

Troska cow-boyów i gangsterów o moralność nie-Ameryka- nów byłaby bardzo śmieszna, gdy- by nie była tak ponura.

### Wtedy właśnie zabrała głos Tarnowska

Teraz sprawa Leona Buij, po- stawiona przez nowego przewod- niczącego Klebę na zebraniu, wy- wołała prawdziwą burzę. Krzy- czeli jeden przez drugiego.

— Przyszła koza do woza... — Bieda go przycisnęła, to przypomniał sobie o spółdzielni... — Do roboty, jak trzeba było od początku wszystko, to go nie było.

— Bez łaski. Nie potrzeba... Buj stał, jak poł przegierzem. Wiedział dobrze, że mają rację. Uciekł od nich, a teraz na goto- we chce przyjąć. Gryzł go wstyd i żal do samego siebie za to, że wtedy tak głupio postąpił.

— Nie przyjmaj — kolatała roz- paczliwa myśl — nie przyjmaj... — Posłuchajcie — powiedział Kleba, kiedy udzielono mu głosu. — Wiem, że źle postąpiłem. Przez ten rok gospodarki zrozumiałem to dobrze. Zrozumiałem, że spół- dzielnia, to przyszłość, a gospodar- ka na pojedynkę... — machnął pogardliwie ręką. — Ale będę pracował teraz za dwóch. Zrozum- cie, ludzie...

Głos mu się załamał.

Wtedy właśnie zabrała głos Tar- nowska.

— Nie, ludzie, tak nie można — zaczęła tyra swoim z lekka zachrypniętym głosem — człowie- ka chce zniszczyć czy jak? Za- co? Za to, że bałagan mu się nie podobał, że nie wierzył w naszą wspólną pracę? Prawda, odezwał w najtrudniejszej chwili. Ale z- rozumiał swój błąd. Obiecał, że go odrobni, a wiecie, że można mu wierzyć — będzie pracował, jest

dobrym robotnikiem. Jak chce- cie, ale ja stawiam wniosek: przy- jąć Buij Leona z powrotem.

Przekonała ich tym. Jeszcze się niektórzy burzyli, ale więk- szość wzięła już je, strone. Bo jak Tarnowska mówi, znali ją i wiedzieli, że leży jej na sercu sprawa spółdzielni.

Buj został przyjęty z powro- tem, nawet wybrali go na zastę- pę przewodniczącego. Dziś pa- rując na wyremontowane wozy, plugi i maszyny, które Leon ra- ząc za starym Piochem oparzą- dzą w spółdzielczej kuźni, żeby były gotowe do wiosny, nie za- lują swojej decyzji.

— Miała rację Tarnowska — mówi...

### Agituje, bo sama mam dobrze

Buj przyszedł do Tarnowskich akurat w chwili, kiedy Maria opo- wiadała mu o tym wszystkim. U- siadł pod piecem i, nie patrząc na- nas, powtórzył całą historię od- początku. Nie przychodziło mu- to łatwo, zaczął się prawie przy- każdym zdaniu i marszczył czoło, ale opowiadał przecież nie po- zwalając sobie przerwać.

— Głupi byłem, ot co — po- wiedział — końcu.

Zapadło milczenie. Przerwała- je Tarnowska muzyką ze swego pięknego radia, z którego była- taka dumna. Oprócz nas trojga- w izbie siedziała jeszcze sąsiad- ka Tarnowskich. Wstąpiła tu „za- interesem” i milczała przez- cały czas naszej rozmowy. Teraz wykorzystawszy przerwę zwró- ciła się do gospodyni:

— Pożyczcie, Tarnowska, tro- chę zboża, bo wiecie ciężko...

— Dlaczego nie? Mam, mogę- pożyczyc. Ale wiecie Głębinko- co wam powiem? Wstapicie do- nas do spółdzielni.

Tamta poruszyła się niespokoj- nie na krześle. Chciała coś powie- dzieć, ale gospodyni mówiła już- dalej:

— No a co, po zboże nie bę- dziecie już potrzebowali do ni- kogo przychodzić, bo dosyć będzie- cie mieli swego. Mówiliście, że- torfu nie macie? A u nas każdy- spółdzielnia ma swoją działkę- tor- fową. Dostalibyście i wy, a ko- nie spółdzielcze zwolizyby wam

### Umiemy nie tylko budować ale i strzec tego, co budujemy

Fragmenty przemówienia prokuratora w procesie amerykańskich szpiegów i dywersantów

WARSZAWA (PAP). Jak już donieśliśmy wczoraj, przed Woj- skowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się proces dwóch amerykańskich szpiegów i dywersantów, Skrzyszowskiego i Sosnowskiego, zrzuconych na spadochronach przez wojskowy samolot amerykański w dn. 4 listopada ub. r. na teren wojew. kosałńskiego. Zbrodniarze zostali skazani na karę śmierci.

Mowę oskarżycielską wygłosił prokurator wojskowy ppłk. H. Lięga. Poniżej podajemy niektóre fragmenty przemówienia prokuratora:

### My wybudowaliśmy wspaniały Plac Konstytucji

— mówił pro- kurator Lięga — dumę, radość i ozdobę Warszawy, wybudowa- liśmy i budujemy coraz to nowe- dzielnice, coraz to nowe osiedla- i w Warszawie i w całym kraju- — oni amerykańscy zbrodniarze- wynajęli, wyszkolili, uzbrowili i- zrzućili na nasze ziemie podpa- laczy Skrzyszowskiego i Sosnow- skiego z zadaniem niszczenia- tego.

My budujemy coraz nowe kole- je, coraz nowe drogi, coraz bar- dziej zbliżamy wieś do miasta. Skrzyszowski i Sosnowski — jak- przyznali na rozprawie — otrzy- mali od amerykańskiego wywiad- u rozkaz niszczenia naszych- dróg, mostów i kolei, a żeby ich- tego nauczyć pokazywano im od- powiednie filmy.

My dajemy wsi coraz więcej- maszyn rolniczych, wyborowych- nasion i nawozów sztucznych, — Skrzyszowski i Sosnowski — jak- zeznali na rozprawie — otrzyma- li od amerykańskiego wywiadu- rozkaz podpalania zboża i niszcze- nia maszyn rolniczych.

Na przewodzie sądowym usta- lono, że program amerykańskiej- szkoły dywersyjno - szpiegow- skiej w Ertzhausen w Niemczech- zachodnich obejmował także gro- madzenie i przekazywanie wia- domości stanowiących tajemnicę- państwową ze wszelkich dzie- dzin.

Po obśmarnym scharakteryzowa- niu przygotowania szpiegów i dy- wersantów przez wywiad amery- kański do ich zbrodniczej дія- łalności, prokurator uwykułkił- następujący charakterystyczny- moment:

### W łonie bloku amerykańskiego wre dzika walka

Oskarżony Skrzyszowski zeznał- tutaj, że pod koniec kursu amery- kański do Polski, aby prowadzić- zbrodniczą, dywersyjną walkę- przeciwko naszemu narodowi.

„Waszyngtońscy inspiratorzy i- organizatorzy tych zbrodni — cią- gnie prokurator — usiłują zaprzę- czać o swym bezpośrednim udzia- le w tej zbrodniczej robocie, ale- w obliczu niezbitych faktów- na nie nie zdadzą się niezdarne- amerykańskie zaprzeczenia: dnia- 4 listopada 1952 r. około godz.- 22-30 min. 53 samolot amerykań- ski przelatywał przez granicę- Polski w okolicy Darłowa i po- przelecieciu około 70 km, w re- jonie Miazdowa oskarżeni Skrzy- szowski i Sosnowski na polecenie- jednego z oficerów załogi samo- lotu amerykańskiego wyskoczyli- z samolotu, który około godz.- 23.21 także w okolicach Darłowa- opuścili granicę państwa. To naru- szenie granic Polski przez ame- rykański samolot wojskowy wy- raźnie odstąpiła cały cynizm me- tod imperialistów amerykań- skich.

Nawet w kapitalistycznej dżun- gli jest rzeczą bez precedensu, że- by w czasie pokoju tak brutalnie- i jawnie uprawiać dywersję i sa- botaż przeciwko państwu, z któ- rym utrzymuje się normalne sto- sunki dyplomatyczne.

### Taki los czeka każdego zbrodniarza

W końcowej części przemowie- nia prokurator oświadczył:

Skrzyszowski i Sosnowski zo- stali ujęci niemal zaraz po zru- czeniu, tak samo przedko jak Bi- kulicz i Głuchowski, którzy bo- daj pierwsi chcieli skorzystać z- haniebnej ustawy o 100 mil. do- larów i których sądzono przed- rokiem. Taki los czeka każdego, kto ośmieli się przekroczyć gra- nice Polski ze zbrodniczymi za- marami.

Ale kapitalistyczna zmija groź- nie jeszcze kasa i dlatego imper- rialistów długo jeszcze będą przed- stawiali dla nas, dla narodów- młujących pokój niebezpieczeń- stwo. Imperialiści amerykańscy- nie jeden jeszcze zorganizują- kurs szpiegowski i będą próbo- wali nasycać nam jeszcze innych- Skrzyszowskich i Sosnowskich.

### Na nic się nie zdadzą niezdarne amerykańskie zaprzeczenia

Prokurator podkreśla nastę- pnie, że zeznań oskarżonych i ze- wszystkich okoliczności tej spra- wy wynika niezbicie, iż Skrzy- szowski i Sosnowski zostali prze- szkoleni przez Amerykanów i za- opatrzeni w amerykański sprzęt- służący do dywersji i szpiegost- wa oraz wysłani przez Ameryka-

### Umiemy nie tylko budować ale i strzec tego, co budujemy

Fragmenty przemówienia prokuratora w procesie amerykańskich szpiegów i dywersantów

WARSZAWA (PAP). Jak już donieśliśmy wczoraj, przed Woj- skowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się proces dwóch amerykańskich szpiegów i dywersantów, Skrzyszowskiego i Sosnowskiego, zrzuconych na spadochronach przez wojskowy samolot amerykański w dn. 4 listopada ub. r. na teren wojew. kosałńskiego. Zbrodniarze zostali skazani na karę śmierci.

Mowę oskarżycielską wygłosił prokurator wojskowy ppłk. H. Lięga. Poniżej podajemy niektóre fragmenty przemówienia prokuratora:

### My wybudowaliśmy wspaniały Plac Konstytucji

— mówił pro- kurator Lięga — dumę, radość i ozdobę Warszawy, wybudowa- liśmy i budujemy coraz to nowe- dzielnice, coraz to nowe osiedla- i w Warszawie i w całym kraju- — oni amerykańscy zbrodniarze- wynajęli, wyszkolili, uzbrowili i- zrzućili na nasze ziemie podpa- laczy Skrzyszowskiego i Sosnow- skiego z zadaniem niszczenia- tego.

My budujemy coraz nowe kole- je, coraz nowe drogi, coraz bar- dziej zbliżamy wieś do miasta. Skrzyszowski i Sosnowski — jak- przyznali na rozprawie — otrzy- mali od amerykańskiego wywiad- u rozkaz niszczenia naszych- dróg, mostów i kolei, a żeby ich- tego nauczyć pokazywano im od- powiednie filmy.

My dajemy wsi coraz więcej- maszyn rolniczych, wyborowych- nasion i nawozów sztucznych, — Skrzyszowski i Sosnowski — jak- zeznali na rozprawie — otrzyma- li od amerykańskiego wywiadu- rozkaz podpalania zboża i niszcze- nia maszyn rolniczych.

Na przewodzie sądowym usta- lono, że program amerykańskiej- szkoły dywersyjno - szpiegow- skiej w Ertzhausen w Niemczech- zachodnich obejmował także gro- madzenie i przekazywanie wia- domości stanowiących tajemnicę- państwową ze wszelkich dzie- dzin.

Po obśmarnym scharakteryzowa- niu przygotowania szpiegów i dy- wersantów przez wywiad amery- kański do ich zbrodniczej дія- łalności, prokurator uwykułkił- następujący charakterystyczny- moment:

### W łonie bloku amerykańskiego wre dzika walka

Oskarżony Skrzyszowski zeznał- tutaj, że pod koniec kursu amery- kański do Polski, aby prowadzić- zbrodniczą, dywersyjną walkę- przeciwko naszemu narodowi.

„Waszyngtońscy inspiratorzy i- organizatorzy tych zbrodni — cią- gnie prokurator — usiłują zaprzę- czać o swym bezpośrednim udzia- le w tej zbrodniczej robocie, ale- w obliczu niezbitych faktów- na nie nie zdadzą się niezdarne- amerykańskie zaprzeczenia: dnia- 4 listopada 1952 r. około godz.- 22-30 min. 53 samolot amerykań- ski przelatywał przez granicę- Polski w okolicy Darłowa i po- przelecieciu około 70 km, w re- jonie Miazdowa oskarżeni Skrzy- szowski i Sosnowski na polecenie- jednego z oficerów załogi samo- lotu amerykańskiego wyskoczyli- z samolotu, który około godz.- 23.21 także w okolicach Darłowa- opuścili granicę państwa. To naru- szenie granic Polski przez ame- rykański samolot wojskowy wy- raźnie odstąpiła cały cynizm me- tod imperialistów amerykań- skich.

Nawet w kapitalistycznej dżun- gli jest rzeczą bez precedensu, że- by w czasie pokoju tak brutalnie- i jawnie uprawiać dywersję i sa- botaż przeciwko państwu, z któ- rym utrzymuje się normalne sto- sunki dyplomatyczne.

### Taki los czeka każdego zbrodniarza

W końcowej części przemowie- nia prokurator oświadczył:

Skrzyszowski i Sosnowski zo- stali ujęci niemal zaraz po zru- czeniu, tak samo przedko jak Bi- kulicz i Głuchowski, którzy bo- daj pierwsi chcieli skorzystać z- haniebnej ustawy o 100 mil. do- larów i których sądzono przed- rokiem. Taki los czeka każdego, kto ośmieli się przekroczyć gra- nice Polski ze zbrodniczymi za- marami.

Ale kapitalistyczna zmija groź- nie jeszcze kasa i dlatego imper- rialistów długo jeszcze będą przed- stawiali dla nas, dla narodów- młujących pokój niebezpieczeń- stwo. Imperialiści amerykańscy- nie jeden jeszcze zorganizują- kurs szpiegowski i będą próbo- wali nasycać nam jeszcze innych- Skrzyszowskich i Sosnowskich.

### Na nic się nie zdadzą niezdarne amerykańskie zaprzeczenia

Prokurator podkreśla nastę- pnie, że zeznań oskarżonych i ze- wszystkich okoliczności tej spra- wy wynika niezbicie, iż Skrzy- szowski i Sosnowski zostali prze- szkoleni przez Amerykanów i za- opatrzeni w amerykański sprzęt- służący do dywersji i szpiegost- wa oraz wysłani przez Ameryka-

### Umiemy nie tylko budować ale i strzec tego, co budujemy

Fragmenty przemówienia prokuratora w procesie amerykańskich szpiegów i dywersantów

WARSZAWA (PAP). Jak już donieśliśmy wczoraj, przed Woj- skowym Sądem Rejonowym w Warszawie zakończył się proces dwóch amerykańskich szpiegów i dywersantów, Skrzyszowskiego i Sosnowskiego, zrzuconych na spadochronach przez wojskowy samolot amerykański w dn. 4 listopada ub. r. na teren wojew. kosałńskiego. Zbrodniarze zostali skazani na karę śmierci.

Mowę oskarżycielską wygłosił prokurator wojskowy ppłk. H. Lięga. Poniżej podajemy niektóre fragmenty przemówienia prokuratora:

### My wybudowaliśmy wspaniały Plac Konstytucji

— mówił pro- kurator Lięga — dumę, radość i ozdobę Warszawy, wybudowa- liśmy i budujemy coraz to nowe- dzielnice, coraz to nowe osiedla- i w Warszawie i w całym kraju- — oni amerykańscy zbrodniarze- wynajęli, wyszkolili, uzbrowili i- zrzućili na nasze ziemie podpa- laczy Skrzyszowskiego i Sosnow- skiego z zadaniem niszczenia- tego.

My budujemy coraz nowe kole- je, coraz nowe drogi, coraz bar- dziej zbliżamy wieś do miasta. Skrzyszowski i Sosnowski — jak- przyznali na rozprawie — otrzy- mali od amerykańskiego wywiad- u rozkaz niszczenia naszych- dróg, mostów i kolei, a żeby ich- tego nauczyć pokazywano im od- powiednie filmy.

My dajemy wsi coraz więcej- maszyn rolniczych, wyborowych- nasion i nawozów sztucznych, — Skrzyszowski i Sosnowski — jak- zeznali na rozprawie — otrzyma- li od amerykańskiego wywiadu- rozkaz podpalania zboża i niszcze- nia maszyn rolniczych.

Na przewodzie sądowym usta- lono, że program amerykańskiej- szkoły dywersyjno - szpiegow- skiej w Ertzhausen w Niemczech- zachodnich obejmował także gro- madzenie i przekazywanie wia- domości stanowiących tajemnicę- państwową ze wszelkich dzie- dzin.

Po obśmarnym scharakteryzowa- niu przygotowania szpiegów i dy- wersantów przez wywiad amery- kański do ich zbrodniczej дія- łalności, prokurator uwykułkił- następujący charakterystyczny- moment:

### W łonie bloku amerykańskiego wre dzika walka

Oskarżony Skrzyszowski zeznał- tutaj, że pod koniec kursu amery- kański do Polski, aby prowadzić- zbrodniczą, dywersyjną walkę- przeciwko naszemu narodowi.

„Waszyngtońscy inspiratorzy i- organizatorzy tych zbrodni — cią- gnie prokurator — usiłują zaprzę- czać o swym bezpośrednim udzia- le w tej zbrodniczej robocie, ale- w obliczu niezbitych faktów- na nie nie zdadzą się niezdarne- amerykańskie zaprzeczenia: dnia- 4 listopada 1952 r. około godz.- 22-30 min. 53 samolot amerykań- ski przelatywał przez granicę- Polski w okolicy Darłowa i po- przelecieciu około 70 km, w re- jonie Miazdowa oskarżeni Skrzy- szowski i Sosnowski na polecenie- jednego z oficerów załogi samo- lotu amerykańskiego wyskoczyli- z samolotu, który około godz.- 23.21 także w okolicach Darłowa- opuścili granicę państwa. To naru- szenie granic Polski przez ame- rykański samolot wojskowy wy- raźnie odstąpiła cały cynizm me- tod imperialistów amerykań- skich.

Nawet w kapitalistycznej dżun- gli jest rzeczą bez precedensu, że- by w czasie pokoju tak brutalnie- i jawnie uprawiać dywersję i sa- botaż przeciwko państwu, z któ- rym utrzymuje się normalne sto- sunki dyplomatyczne.

### Taki los czeka każdego zbrodniarza

W końcowej części przemowie- nia prokurator oświadczył:

Skrzyszowski i Sosnowski zo- stali ujęci niemal zaraz po zru- czeniu, tak samo przedko jak Bi- kulicz i Głuchowski, którzy bo- daj pierwsi chcieli skorzystać z- haniebnej ustawy o 100 mil. do- larów i których sądzono przed- rokiem. Taki los czeka każdego, kto ośmieli się przekroczyć gra- nice Polski ze zbrodniczymi za- marami.

Ale kapitalistyczna zmija groź- nie jeszcze kasa i dlatego imper- rialistów długo jeszcze będą przed- stawiali dla nas, dla narodów- młujących pokój niebezpieczeń- stwo. Imperialiści amerykańscy- nie jeden jeszcze zorganizują- kurs szpiegowski i będą próbo- wali nasycać nam jeszcze innych- Skrzyszowskich i Sosnowskich.

### Na nic się nie zdadzą niezdarne amerykańskie zaprzeczenia

Prokurator podkreśla nastę- pnie, że zeznań oskarżonych i ze- wszystkich okoliczności tej spra- wy wynika niezbicie, iż Skrzy- szowski i Sosnowski zostali prze- szkoleni przez Amerykanów i za- opatrzeni w amerykański sprzęt- służący do dywersji i szpiegost- wa oraz wysłani przez Ameryka-

„Szecherezada” i „Kaszubski balet” w programie gdańskiego zespołu baletowego

Zespół baletowy Studia Operowego PFB, pod artystycznym kierownictwem baletmistra Janiny Jarzynówny - Sobczak, biorący udział w operach, granych przez zespół Studia, oraz w wielkim wieczorze baletowym „We-sele w Ojowie” przygotowuje bardzo piękną i interesującą balet „Szecherezada”.

Mieszkańcy Gdańska odbierają dowody osobiste

10-tka zatrzymuje się ze zgrzytem na przystanku tramwajowym.

— Ulica Kartuska — anonsuje konduktorka i, uśmiechając się, wskazuje ładny budynek naprzeciw przystanku. — Posterunek MO mieści się tutaj!

Tuż za mną wysiadła kilka osób.

— Pewnie po dowód? — pyta szczupła panienska, przeskakując ostrożnie przez topniejącą na ulicy kałużę ze śniegu.

Wchodzimy po kilku stopniach w górę. Jedne drzwi, drugie i za chwilę jesteśmy w jasnej, pełnej słońca poczekalni. Na okrągłych stolikach barwne obrusy i świeże kwiaty. Na ścianach instrukcje zawiadamiające w jakie papiery należy się zaopatrzyć, przychodząc tutaj oraz pouczenia co do obchodzenia się z dowodem.

Wydawanie dowodów idzie szybko i sprawnie

— Tyle tu ludzi, a ja zostawiłam w domu dwoje małych dzieci bez opieki. Trzeba pewnie będzie długo czekać.

Wydawanie dowodów idzie jednak bardzo szybko. Załatwienie każdego interesanta trwa około 4 minut, przy czym dowody są wydawane równocześnie przez dwóch funkcjonariuszy MO.

— Imię i nazwisko — sprawdza plutonowy MO ob. Władysław Władziński.

— Jadwiga Poterałowicz. — Gdańsk, ul. Gdynińskich Kosynierów 2.

— Gdzie pani pracuje? — W Bibliotece Miejskiej, dział naukowy.

Tuż obok plutonowy MO Tadeusz Czuba podsuwa do podpisu dowód obywatelowi Rudolfowi Śliwzi, szoferowi, zamieszkałemu przy ul. Malczewskiego 146.

Jeszcze ostatnia formalność przy stoliku, gdzie urzęduje kapral MO ob. Wincenty Lewanowski, i nowiutki dowód osobisty znajduje się w rękach właściciela.

— Solidnie wykonany — uśmiecha się ob. Jan Porada, rzemieślnik - rękawicznik, spoglądając na płócienną okładkę dowodu. — Nareszcie człowiek będzie miał porządną dowód. Taka solidna

MIGAWKI Wybrzeża

W czym tkwi tajemnica?

— Jeśli chcesz palić „to”, co ralsz w tej chwili, to idź, co spacer. Przecież od tych aromatów już nawet kot kicha.

— No, nie przesadzajmy — odpowiadam me „władzy” domowej — wprawdzie te poznańskie „Wezasowe” trudno nazwać wysokogatunkowymi, bo to twarde jak kamień i pełno w nich jakichś korzeni, czy lodg, i zapach nieoczekiwany wydają, ale paliło się już gorsze i z większymi niespodziankami. W tych na przykład jeszcze drutu nie spotkałem...

— A przecież, kiedy paliłeś „Wezasowe”, produkowane przez radomską wytwórnię, to chwaliłeś je sobie. W czym więc tkwi tajemnica różnicy jakości? — Chyba po prostu w brako-róbstwie Poznania — odpowie-

działem i myślę, że słusznie. Ape

Grunt to humor!

Na dworcu kolejowym w Gdańsku jakaś podszycana pasażerka spadała w zaśmieczony budynek dyżurnego przy wejściu na peron kolejarski.

— Czy jest jakiś spóźniony? — zapytała z niepokojem.



— Jest! — stwierdził z olimpijskim spokojem kolejarz. — Ale pasażer — dodał po pauzie, uśmiechając się z humorem. (Jota)

Konkurs dla komitetów członkowskich PSS

W związku z wiosennymi zebraniem obwodowymi członków PSS w Gdańsku, jakie rozpoczynają się dn. 26 bm. (ich celem m. in. będzie podsumowanie dotychczasowych prac i wybór delegatów na walny zjazd PSS), dział społeczno-samorządowy spółdzielni rozpisal wśród komitetów członkowskich konkursy członkowskich konkursów pod hasłem: „Zebrania obwodowe uświetniaj pracą samorządu spółdzielczego”.

Do konkursu przystąpić mogą wszystkie komitety członkowskie wraz z personelem sklepowym. Warunki konkursu: frekwencja na zebraniach, inkasno zgaległych udziałów i werbunek nowych

członków, identyfikacja nazwisk członków według obwodów.

Dla zwycięzców rada nadzorcza i zarząd przeznaczyły 11 nagród na ogólną sumę 6 tys. zł. Ogłoszenie wyniku konkursu nastąpi po zakończeniu zebrania obwodowych dnia 25 kwietnia br. na wieczorku towarzyskim, przeznaczonym dla zwyciężskich zespołów. (no)

Pracownicy GZG dyskutują z konsumentami o niedociągnięciach w żywieniu zbiorowym

Celem bezpośredniego dotarcia do konsumenta, dla wysłuchania jego życzyn czy też skarg, a tym samym podniesienia na wyższy poziom żywienia zbiorowego w gdańskich placówkach społecznych, dyrekcja GZG zaprosiła konsumentów 15 bm. do restauracji „Warszawskiej”, aby na wspólnej naradzie przedyskutować niedociągnięcia, istniejące jeszcze w GZG i uzgodnić życzenia konsumentów w dziedzinie tak ważnej jak sprawa zbiorowego żywienia.

GZG wykonało plan na rok 1952 w 111,6 proc. Jak powiedział dyr. Orłowski, „papierkowe” rezultaty pracy GZG są zadowalające. Ale w dyskusji budzi niepokój milczenie konsumentów na temat pracy GZG. Czyżby GZG tak dobrze pracował, że nikt nie ma zastrzeżeń co do ich działalności? — pytał dyr. Orłowski.

— W ciągu ub. roku sieć placówek zbiorowego żywienia w Gdyni rozbudowała się bardzo nieznacznie — informował prelegent. — Otwarto dwa nowe bufety cukiernicze i restaurację „Podmiejską” na Grabówku przy ul. Czerwonych Kosynierów. W dalszym ciągu takie działości robotnicze, jak Obłuda, Kack, czy Wzgórze Nowotki nie mają społeczeństwu lokalnej zbiorowego żywienia ze względu na brak odpowiednich pomieszczeń.

Do konkursu przystąpić mogą wszystkie komitety członkowskie wraz z personelem sklepowym. Warunki konkursu: frekwencja na zebraniach, inkasno zgaległych udziałów i werbunek nowych

Dzień Kobiet zwiększoną wydajnością pracy

Robotnice, zatrudnione w Zarządzie Budowlanym — Główne Miasto, dla uświetnienia Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęły szereg zobowiązań produkcyjnych, dążąc jednocześnie do współzawodnictwa kobiet zatrudnionych w ZBM — Gdynia.

Bardzo trudne i wysokiej jakości zobowiązanie podjęła grupa 11 kobiet z bryg. IRMAGARDY KAISER, przodującej przy odgruzowaniu. Każda z tych kobiet zobowiązała się wydobyci o 100 sztuk cegieł więcej niż dotychczas. Dzięki temu zobowiązaniu produkcja otrzymała w lutym 22 tys. sztuk cegieł ponad plan.

9-osobowa brygada KRYSZTYNY SAMORAJSKIEJ z bud. 75 zaoferowała przy robotach 828 rob/godz., przyczyniając się tym znacząco do przedterminowego oddania budyńku do użytku.

Na bud. 96 trzy kobiety z KRYSZTYNĄ MALASIŃSKĄ na czele zobowiązały się dodatkowo oczyścić i ułożyć 8.000 cegieł, 20 m<sup>2</sup> desek, oraz rozplanować 180 m<sup>2</sup> terenu pod budowę.

Brygada kobiet GERTRUDY LABUDY z bud. 40 T, zatrudniona w transporcie i robotach porządkowych, zobowiązała się zaoferować 439 rob/godz.

5 kobiet z bryg. GERTRUDY RYCZERT na bud. 34 zobowiązała się zaoferować w lutym 300 rob/godz. Na budowie 94 dwie kobiety STANISŁAWA KALINOWSKA i JÓZEFA BORKOWSKA zaoferowały 14 rob/godz. w krótkim zobowiązaniu przyspieszenia robót porządkowych. Zobowiązanią swymi aktywne brygady kobiece złożyły dowód czynnej walki o wykonanie Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju.

Konsumenty mają głos

Na apel dyr. Orłowskiego, by sygnalizować życzenia i rady wielu konsumentów zgłaszało swe wnioski i dezyderaty, M. in. padło pytanie, czy konsument musi brać w lokalny obiad taki, jaki chce, czy taki, jaki mu dadzą.

— W lokalu otwartym — odpowiedział — dyr. Orłowski — konsument ma prawo zamawiać to, co chce.

Aby jak najbardziej zadowolili klientów dyrekcja wprowadza w barze „Burszty nowym” innowacje, polegające na dokonywaniu osobistej przez każdego konsumenta ta zestawu obiadów. Tzn. w karcie potraw będą wyszczególnione poszczególne części dania, tak że np. zamówiwszy kotlet schabowy konsument będzie mógł dowolnie zestawić sobie garnitur jarzyn, ja kie będzie chciał spożyć wraz z kotлетem.

Zyczenie jednego z konsumentów, aby choć jeden z lokali GZG otwierał o godz. 7 rano, umożliwiający w ten sposób zjedzenie w nim niedrogiego śniadania ludziom pracy, zostanie uwzględnione przez dyrekcję.

Zamykając zebranie, które było pierwszą tego rodzaju naradą, dyrektor Orłowski zapowiedział uruchomienie w najbliższym czasie w Gdyni kilku barów samoobsługowych, co częściowo zostało już zrealizowane w Gdańsku. (Jota)



Dzięki wytrwałej pracy załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, uspołeczniony handel detaliczny Gdańska jest sprawnie zaopatrywany w artykuły pierwszej potrzeby.

Na zdjęciu brygada Józefa Siemieniaka, pracująca przy załadunku i rozładunku, zobowiązała się wykonać 170 proc. normy, a wykonuje 214,4 proc. Dzięki ich ofiarności w roku 1952 nie było ani jednego przestoju wagonu. Brawo, brygada Siemieniaka! Fot. J. Rydzewski

JÓZEF BALCERAK Bitwa kołobrzewska

Wkrótce obchodząc będziemy 8 rocznicę wyzwolenia Wybrzeża. Warto przypomnieć, że powstałe jeszcze w obozach tworzącej się w ZSRR Armii Polskiej nad Oką, hasło „Na Bałtyk!” zrealizowała ostatecznie ofensywa Armii Radzieckiej i towarzyszącej jej I Armii Wojska Polskiego. W wyniku tej gigantycznej operacji bojowej, przelazłszy „Walu Pomorskiego” w dniu 18 marca 1945 roku zdobyty został Kołobrzeg, jako pierwszy polski port, odebrany hitlerowcom, 28 marca zdobyta została Gdynia, 30 marca — Gdańsk i Pomorze Szczecińskie. Wybrzeże było wolne.

Pocześnie miejsce we wspomnieniach uczestników boju o nasze granice morskie, zajmując 10 dni bezprzykładnych walk o Kołobrzeg i o dojsie do morza — w czasie od 7 do 18 marca 1945 r.

Oto garść wspomnień z tego okresu b. korespondenta wojennego I Armii W. P.

Są fakty, które z biegiem czasu bledną w swoim wyrazie i rozplywają się w morzu następujących potem wydarzeń. Sądzę, że nie można tego powiedzieć w odniesieniu do walk o Kołobrzeg. Żołnierze 3, 4 i 6 dywizji nigdy chyba nie zapomną tych zmagających się fanatycznie broniących się świadomych swojej zagłady nieprzyjacieli, nie zapomną nigdy braterstwa broni i krwi z radzieckim żołnierzem — utraconego we wspólnych bojach. Żołnierze tych dywizji nie potrafią zapomnieć pływającego Kołobrzegu, walk o każdą ulicę, każdy dom i każde piętrowo.

Jak to bywa w boju — nie wszystkim dane było upaść się zwycięstwem. Wielu towarzyszy broni, Polaków i Rosjan, padło na tym przedpolu zwycięstwa, skąd tak blisko, nieraz na rzut kamieciem, było do brzegu Bałtyku!

Ci żołnierze, których szlak zwycięstw poprowadził szczęśliwie aż do wrót pływającej stolicy faszystów, pracują dziś w każdej niemal fabryce, w stoczni, w kopalni, w biurze, na roli — w Warszawie, w Nowej Hucie, w Gdańsku i w Nowych Tychach, w Szczecinie i Jaworznie. Żołnierze ci nie przestali być żołnierzami armii, walczącej o sprawiedliwość i trwały pokój na świecie.

Ale wracam do wspomnień. Pamiętacie, koleży i towarzysze broni, to było tak...

Zacząło się od rozkazu dziennego Generalissimusa Stalina z dnia 5 marca 1945 roku do dowódcy wojsk frontu białoruskiego, marszałka Żukowa. Rozkaz podawał o posunięciu się naprzód na wschód od Starogardu o 100 km. W ciągu czterech dni i o dotarciu do Bałtyku w rejonie Kołobrzegu. Wymieniano zdobyte miasta: Baerwalde, Tempelburg, Falkenberg, Dramburg, Wangerin, Labes, Freienwalde, Schievelburg, Regenwalde i Koeslin — Stalin wyróż-

Zebranie filatelistów

Zarząd oddziału gdańskiego PZF zawiadamia, że w dniu 22 bm. o godz. 10.30 (w pierwszym terminie) lub o godz. 11 (w drugim terminie) odbędzie się w lokalu świetlicy Zw. Fotoplastyków w Sopocie przy ul. Armii Ludowej 1 (dawn. ul. Czerwikowskiej) walne zebranie wyborcze członków oddziału. Obecność obowiązkowa.

Co, gdzie, kiedy?

- TEATR WIELKI — GDANSK — Przedst. operowe „Trzewiczki” — godz. 19 do 22.15. WEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA — „Świerszcz za koniem” — godzina 19 — premiera. WEATR KAMERALNY — SOPOT — „Cyrylak sewilski” — godz. 19 do 21.45. PANSTWO. TEATR LALEK „LĄTKI” — WRZESZCZ — „Zaczarowana skrzynia” — godz. 11, Sopot, Liceum TPD.

KINA

- „BAJKA” we Wrzeszczu — „Edward w opałach” (16, 18, 20). „ZMP-OWIEC” we Wrzeszczu — „Droga nadziei” (16, 18, 20). Przedwydział biletów zbiorowych i indywidualnych od godz. 10 do 15. „PRZYJAZN” — „Pan Deryn” (17, 19). „MARNARZ” — „W Nowym Porcie” (18, 20). „Skrak” (18, 20). „DELFIN” w Oliwie — „Nauczyciel” (16, 18, 20).

Sopot

- „BALTYK” — „Czwart peryskop” (15.30, 17.30, 19.30). „POLONIA” — „Na kalkulekta bruku” (16, 18, 20).

Gdynia

- „ATLANTIC” — „Chłopcy na pozycji” (15.30, 17.30, 19.30). „GOPLANA” — „Światła w Koord” (16, 18, 20). „WARSZAWA” — „Akcja „B” (16, 18, 20). „PROMIEN” w Chyloni — „Ditt” (17, 19). „PALA” na Grabówku — „Panna bez posagu” (18, 20). „NEPTUN” w Orłowie — „Wawrzynów sad” (17, 18.30, 20). FOTOPLASTIKON — Gdynia, ul. Władysława IV 28 — „Rzeźby Pałacu Luksemburskiego w Paryżu”.

POGOTOWIE RATUNKOWE

- GDANSK — WRZESZCZ — tel. 41-000 i 42-444 — Grunwaldzka 3 czynne całą dobę. Pogotowie Dziecięce — tel. 41-00 czynne od godz. 19 do 7. Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcze Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt. Pogotowie Polonijne — Wrzeszcz — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę. Tel. 41-000 i 42-444.

APTEKI

- od dn. 14. 2. do 20. 2. Gdańsk, ul. Łąkowa 16, tel. 323-17. Gdańsk-Nowy Port ul. Oliwska 82/4 — stały dyżur nocny, tel. 415-75. Gdańsk-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur nocny, tel. 347-27. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52, tel. 423-06. Sopot, ul. Stalina 715, tel. 522-76. Orłowo, ul. Boh. Stalnarza 66 — stały dyżur nocny, tel. 291-24. Gdynia, Skwer Kosciuszki 32, tel. 210-76. Gdynia-Grabówek, ul. Czerw. Kosynierów 137 — stały dyżur nocny, tel. 222-28.

# ŚMIAKO i sztuczenie

## Więcej takich komitetów rodzicielskich

Dzięki pracy Komitetu Rodzicielskiego przy szkole podstawowej w Rakowcu, gmina Opalenie, życie kulturalno - oświatowe przyciera u nas coraz więcej na aktywność.

Dnia 4 stycznia br. bardzo uroczyste obchodzono wspólnie z dziećmi szkolną „choinkę noworoczną”, a w dniu 14 bm. również staraniem komitetu urządzono zabawę karnawałową, poprzedzoną przedstawieniem amatorskim. Sala była wypełniona po brzegi licznymi zbraniami ludności, która nagradzała wykonawców hucznymi oklaskami. Dochód z obydwóch imprez przeznaczono na potrzeby szkoły.

Słowa uznania należą się kierownikowi miejscowej szkoły ob. Szczepankowi za ścisłą współpracę z komitetem i zorganizowanie nie tak choinki, jak i zabawy.

X  
(nazwisko znane redakcji)

## Cytryny na miarę

Kupując cytryny w sklepie „Delikatesy” przy ul. Świętojańskiej 55 w Gdyni, zauważyłam ze zdumieniem mały stojaczek z trzema otworami i napisami 6, 8, 10 zł. Klientka trzymająca w ręku cytrynę ścisnęła ją w ten sposób, by była najcięższa i

zmięciła ją do najmniejszego otworu, — a ekspedientka ścisnęła cytrynę w inny sposób, by była jak najcięższa i pasowała do otworu największego. Cytryny nie kupiłam, bo ten sposób, sprzedaży wydał mi się dziwny, tym bardziej, że na ladzie stała dokładna waga uchylna, której można zaufać bardziej niż trzem tylko otworom w białej do przy mierzenia cytryn.

W związku z tą sprzedażą nawiązują mi się pytania:

1) Czy sklep „Delikatesy” zamawia cytryny tylko tych trzech rozmiarów?

2) W jaki sposób sklep „Delikatesy” przyjmuje cytryny do magazynu i wydaje je do sklepu?

3) Jak sklep „Delikatesy” poradziłby sobie przy sprzedaży klebasy na miarę?

Sprzedza na sztuki wydaje mi się prymitywem — daje duże możliwości do nadużyć w razie, gdy by wśród personelu znalazły się osoby nieuczciwe.

„Zdziwiona”

## W innych Listach

### ODDZWIĘK FELIETONU

W związku z naszym felietonem pt. „Uplór na trasie Gdynia - Gdańsk” Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku przedłożyła Ministerstwu Kolei wniosek o umożliwie-

nie również w pociągach osobowych dalekobieżnych przejazdów między stacjami Pruszcz Gdański - Gdynia Chylonia.

O ostatecznym załatwieniu sprawy Dyrekcja zawiadomi Redakcję po otrzymaniu decyzji ministerstwa.

### NIEBIEZPIECZNE SCHODY

„Dnia 13 bm. przed południem czekając na stacji w Oliwie na pociąg, miałem okazję osobiście stwierdzić, jak śliskie schody prowadzące z peronu na przyczyniły się w ciągu 5 minut (czas mojej obserwacji) do „upadku” trzech osób. Moja interwencja u zawiadawcy stacją do popołudnia tego samego dnia nie przyniosła pożądanego rezultatu, tj. nie posypano schodów piaskiem — pisze nasz czytelnik ob. Tadeusz Wolski.

Wszystko to działo się przed kilkoma dniami, ale my przypuszczamy, że przypomnienie o obowiązku oczyszczania z lodu i bota schodów i peronów i dzisiaj jest aktualne.

### ZNÓW O TAKSÓWKACH

Nasza czytelniczka ob. Wanda Sieradzka żali się nam na postępowanie kierownicy taksówki nr 120 z postojem w Wrzeszczu. Otóż ob. Sieradzka wracając z nocnej pracy o godzinie 1.45 miała przy sobie pieniądze z utargu z zabawy (karnawałowa sobota - 14. 2. br.) Ponieważ chciała wrócić z pieniędzmi jak najszybciej

do domu — poszła na postój taksówek we Wrzeszczu i tam przydarzyła jej się historia z odmówieniem jazdy z ul. Konopnickiej na Dekerta.

Wydaje się nam, że szofer nie powinien rozróżniać pasażerów na jaśniejszych i ciemniejszych. Skoro istnieją taksówki, to nie dla wapiłwej ozdoby ulic miasta, a dla wygody miłośników, mających prawo do korzystania z ich usług — nota bene — wcale nie „za drobna opłatą”.

## ODPOWIEDZI Redakcji

Fr. U., Gdynia - Grabówek. — Okręgowy Zarząd KIn w Gdańsku prze prowadzi dochodzenie. O wyniku zostaniecie poinformowani.

Władysław Skłński, Głogów. — Normy przydatkowe na temat są jednolite dla całej Polski i zależą od ilości i rodzaju osób, mających prawo do korzystania z ich usług. Ważne jest również, że w mieszkaniu jest gaz. Byłoby najlepiej, gdyby Obywatel posiadał do miejscowego Prezydium MRN - Wydział Handlu Wewnętrznej nr 518 z dnia 1. 5. 1952 r., które podaje dokładne dane.

Czytelniczka z Pruszcza Gdańskiego, Kursów, o które Obywatka zapytuje, nie ma na terenie naszego województwa.

# Podobitko Skomplikowana historia

Pasażerka, wchodząca do trolleybusu:

— Czy dojadę tym trolleybusem do Kamiennego Potoku?

Konduktor:

— Tak. Proszę wysiąść, jak będzie wolał „Sopot - Kolonia”.

Pasażerka:

I co dalej?

Konduktor:

— Nie dalej, będzie już pani na miejscu!

Pasażerka \* \* \*

— Kupiłem bilet do Sopotu, ale nie wiem, jak dostać się z dworca do Sopotu Kolonii.

Konduktor:

— Nie potrzebuje pan dojeżdżać do Sopotu. Ten pociąg przystaje w Kamiennym Potoku i będzie pan mógł tam wysiąść.

Pasażer:

— A jak iść dalej?

Konduktor:

— Jak to dalej? Będzie pan na miejscu.

\* \* \*

Pasażerka z trolleybusu i pasażer z pociągu spotykają się na

przejściu kolejowym, biegnącym między przystankiem kolejowym a przystankiem trolleybusowym.

Ona:

— Przepraszam pana, czy to Kamienny Potok?

On (ogłąda się na przystanek kolejowy):

— Prawdopodobnie tak. A nie wie pani, gdzie jest Sopot Kolonia?

Ona (ogłądając się na przystanek trolleybusowy):

— Konduktor mówił, że to właśnie tutaj.

Oboje (patrzą ze zdziwieniem na siebie):

— Więc jak to jest naprawdę: Kamienny Potok czy Kolonia Sopot?

Przechodzący przypadkiem mieszkaniec tej dzielnicy:

— Można tak i tak... Jak kto chce.

\* \* \*

Autor felietonu:

— Nam się jednak wydaje, że nie można tak. Dwie nazwy na jedną miejscowość — to stanowczo za wiele komplikacji. (bd)

# SPORTOWIEC Bałtycki

## Gdańscy Budowlani czołowym zespołem II Ogólnopolskiego Raidu PTTK

W II Ogólnopolskim Raidzie Narciarskim PTTK, który odbył się ostatnio w Beskidach brało udział również kilka drużyn z Wybrzeża. Wśród raidowców Wybrzeża najlepiej zaprezentował się zespół gdańskich Budowlanych, który w ogólnej punktacji zajął 14. miejsce (na 46 startujących drużyn), mając równą ilość punktów z zespołami,

trzymając się razem nie pozostawiając swych słabszych kolegów ani na moment samych na trasie.

Drużyna Budowlanych nie poprzestała jednak tylko na sukcesach sportowych. Członkowie zespołu wykazali również wysokie wyrobienie społeczne udzielając w Polanie porad lekarskich miejsc

stawy drużyny nr 220, która godnie reprezentowała sport Wybrzeża w II Raidzie PTTK.

## Bokserzy Gdańska rozpoczynają dziś mistrzostwa

W dniach 6-8 marca odbędzie się mistrzostwa wojewódzkie w boksie. Do mistrzostw tych zostaną dopuszczeni jedynie zawodnicy, którzy zdobyli tytuły mistrzowskie w mistrzostwach powiatowych (4 grupy: Gdańsk, Gdynia, Teżew, Elbląg i Wejherowo) oraz po trzech zawodników w każdej wadze wytypowanych przez Sekcję Boksu WKKF, a zwolnionych od udziału w eliminacjach powiatowych.

Sekcja Boksu WKKF wyznaczyła termin dla mistrzostw powiatowych na dni 20-22 bm. Niestety według posiadanych przez nas informacji jedynie Gdańsk i Wejherowo przeprowadzą mistrzostwa w przewidzianym terminie. Rzecz nie dała o sobie w ogóle znać, a Elbląg niesłusznie uważa, że zwolniony jest od obowiązku przeprowadzenia mistrzostw, gdyż przeprowadził eliminacje przed Pucharem Miast.

W Gdańsku wpłynęło już ponad 50 zgłoszeń. W mistrzostwach Gdańska startować będzie wielu pięściarzy naszych zespołów ligowych za wyjątkiem członków kadry, oraz wyznaczonych przez Sekcję WKKF.

Początek mistrzostw w dniu dzisiejszym o godz. 17 w hali WP przy ul. Słowackiego w Wrzeszczu. Dalszy ciąg spotkań jutro o godz. 17. Finały rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 18.

W Gdyni zgłoszone jedynie 15 zawodników z Kolejarza — PMH i Spójni, tak że mistrzostwa odbędą się w jednym dniu 22 bm. w sali szkoły „Pomnik” na Grabówku. Początek walk o godz. 15.

## Porażka siatkarek Kolejarza

W sali Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi rozpoczął się środe 18 bm. 5-dniowy finałowy turniej o Puchar Polski w siatkówce kobiet. W turnieju biera udział następujące drużyny: Kolejarz (Gdańsk), Gwardia (Wrocław), Spójnia (Warszawa), AZS-AWF (Warszawa), Gwardia (Kraków) i Unia (Łódź). Pucharu broni zespół Kolejarza (Gdańsk).

Pierwszy dzień turnieju wykazał znaczny spadek poziomu gry czołowych siatkarek Polski. Najciekawszym spotkaniem był mecz warszawskiej Spójni z Kolejarzem (Gdańsk). Spotkanie to zakończyło się nieoczekiwaną porażką obrońcy Pucharu Kolejarza 2:3

## Mistrzostwa tenisa stołowego przełożone

W związku z trudnościami w otrzymaniu sali na mistrzostwa kobiet i juniorów w tenisie stołowym, Sekcja Tenisa Stołowego WKKF przełożyła mistrzostwa na dni 28 bm. i 1 marca.



Na zdjęciu drużyna nr 220 — gdańskich Budowlanych, w czasie narad nad dalszą trasą raidu. Stoją od lewej: Mickiewicz, Kadziakiewicz i Kadziakiewiczowa. Z tyłu po prawej stronie: Raczkowski i Agosowicz.

które zajęły miejsca od 5-14.

Niewątpliwie do sukcesu drużyny gdańskiej przyczyniło się solidne przygotowanie przeprowadzane w okresie poprzedzającym raid. Gdyby nie to przygotowanie, to drużyna gdańska nie wytrzymałaby przypuszczalnie kondecyjnie i sprawnościowo ciężkiego 4-dniowego raidu.

Drużyna Budowlanych wzięła udział w raidzie w następującym składzie: Dr E. Kadziakiewicz (kierownik), Kadziakiewiczowa, Agosowicz, Mickiewicz, Raczkowski i Zdybek. Drużyna ta stanowiąła na całej trasie 73 km. raidu zgrany zespół, którego członkowie pomagali sobie nawzajem w ciężkich momentach. Gdańscy Budowlani należeli do jednej z niewielu drużyn, które przez cały raid

wej ludności oraz weczasowiczom z domów FWP. Sportowcy Wybrzeża mogą być niewątpliwie dumni z powyższymi osiągnięciami.

## Trasa »Batorego« na filmie fotografa — marynisty

Przed oczami ludzi, zebranych w niewielkiej sali, przewijał się ośniewający feerią barw wąskotaśmowy film. Gdynia — Southampton — Gibraltar — Suez — Port Said — Karaczi — Bombaj. To przecież trasa „Batorego”! Tak, zgadzacie się, członkowie Polskiego Fow. Fotograficznego w Sopocie, zebrani dla wysłuchania interesującego wykładu wiceprezesa oddziału gdańskiego, inż. Janusza Sipałło, na temat wąskotaśmowego filmu — oglądając ambitną pracę jednego z najzdolniejszych fotografów - marynistów, FLORIANA STASZEWSKIEGO.

Oceniając pracę ob. Staszewskiego zaczynamy od braków, ja kie film zawiera. Niestety, film był nakręcony z ręki, nie zaś ze statywu, stąd też ma pewne usterek natury technicznej. Do braków realizatorskich należą zbyt mała liczba zdjęć, obrażających pracę załogi, co wynika z braku wypracowanego z góry scenariusza.

Do niezaprzeczalnych zalet filmu należą piękne zdjęcia, dokonane nieraz z poświęceniem godnym urodzonego kino-opera tora kroniki filmowej (sceny sztormu, kąpiące się krokodyle w pobliżu małych Hindusów etc.). Dobór ciekawych typów i rodzajowych scen świadczy o wnikliwej realizator. W niektórych wypadkach barwy filmu przypominają kolory, stosowane w normalnych filmach barwnych.

Zebrani na pokazie fotograficy wyrazili przekonanie, że PLO dopomogą ambitnemu realizatorowi w ukończeniu rozpoczętego dzieła.

Na marginesie tego pokazu warto zaznaczyć, że gdański oddział PTF-u nie po raz pierwszy zapoznaje swoich członków z pracami filmowymi. Dwukrotnie odbyły się już pokazy wąskotaśmowych filmów naukowych, które zrealizował inż. Sipałło, kierownik pracowni mikrofilmowej Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej: „Szczepionka prof. Weigla” oraz „Mucha, jej rozwój i zwalczanie jej”.

Polskie T-wo Fotograficzne zrzessa — jak wiadomo — foto-

grafów amatorów, a celem jej członków jest propagowanie twórczości fotograficznej zarówno w kierunku artystycznym, jak i naukowym. O wysokim poziomie prac gdańskich fotografików świadczyły wystawy, urządzone w latach ubiegłych na Wybrzeżu. Po udanym roku kursie, zorganizowanym w roku ub. na temat „Dziecko w fotografii”, w roku bieżącym gdański oddział PTF urządził podobny konkurs wewnętrzny na temat „Piękno Gdańska”.

Warto również wspomnieć o tym, że w okresie letnim PTF prowadzi bezpłatne porady fotograficzne w lokalu TPPR w Sopocie, z których w r ub. korzyści stało bardzo wielu wczasowiczów.

Spora młodych absolwentów liceum fotograficznego zawdzięcza uzyskanie odpowiednich stanowisk członkom PTF. I tak np. inż. Sipałło przyszedł do swojej pracowni filmu naukowego absolwenta liceum fotograficznego, Kozakiewicza, który przez 3 lata, otrzymując normalną pensję, wyspecjalizował się w zawodzie i z kolei został kierownikiem pracowni fotograficznej przy Instytucie Gospodarki Ciepłej na Politechnice Gdańskiej. Obecnie m. in. dwóch jego kolegów skierowano do pracy w Instytucie Wodny i w Inst. Medycyny Morskiej i Tropikalnej.

Jedną jeszcze uwagę należy zwrócić na marginesie działalności PTF na Wybrzeżu: byłaby ona niewątpliwie bardziej aktywna i powszechna (na razie zrzesza 80 członków, a winna zrzeszać kilkuset!), gdyby popularyzacja nazywane „czynnikami” umożliwiły towarzystwu otrzymanie niewielkiego choćby, ale własnego lokalu. PTF korzysta w tej chwili sporadycznie z gościnności Stronictwa Demokratycznego w Sopocie, które udziela swą salę fotografikom. (j-b)

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowego - bilansiste (zastępcę głównego księgowego) oraz kierownika produkcji działu meblarskiego przyjmieni natychmiast. Mieszkania zapewnione. Podanie i szczegółowy życiorys skierować: Pasieckie Zakłady Drzewne, Pasiek, ul. Dworcowa 16 (województwo olsztyńskie), telefon 3 276-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**  
DOMEK (3 pokoje, kuchnia) sprzedam lub wydzierżawię. Gdynia - Chylonia, Nowodworskiego 43, 1251-G

**KUPNO**  
PILNIE poszukuje wanne kąpielową krótką (1,50 długości), emalowaną. Kapiec-ki, Gdynia, Czolgistów 56-3. Po godz. 18-tej. 1137-G

**WÓZ** ogumiony jednokrotny sprzedam Sopot, Stalina 870. 1216-G

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” powiatu kartuskiego urządzają w środę, dnia 25 lutego br. — na Rynku w Kartuzach

**WIELKI JARMARK ZIMOWY** pod hasłem „Przemysł dla wsi” połączony z jarmarkiem zwierzęcym. Zaopatrzyć się będzie można w szeroki asortyment artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. 278-K

**LOKALE** bny lub mniejszy w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdynia pod „1255” 1255-G

**ZGUBY**  
ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnię samodzielnie (słoneczne, suche, łożenka, gaz) — Wrzeszcz, Pl. Wybickiego 6-3. I p. na takie same w Gdyni. 1257-G

ZAMIENIE duży pokój z wygodami w Oliwie na podwoje 7. 1232-G

**ZGUBIONO** kartę meldunkową i pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. Prais Józefa. 1231-G

**ZGUBIONO** kartę meldunkową na nazwisko Budda Teresa, Jastarnia, Ogrodowa 5a. 1230-G

**ZGUBIONO** kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety do dowodu osobiste go, legitymację służbową, wystawioną przez Prez. Woj. Rady Narodowej w Gdańsku na nazwisko Kalczycki Barbara. 1228-G

**ALEKSANDROWICZ** Henryk zam. Oliwa. Czyżewskiego zgubił legitymację służbową WPK-GG. 1223-G

**ZGUBIONO** indeks PG Nr 5695 na nazwisko Dąbrowa Andrzej, Wrzeszcz, ul. Hiberna 10. 1222-G

**ZGUBIONO** kartę meldunkową — nazwisko Kaszkin Halina, Gdańsk, Długa 20. 1221-G

**ZGUBIONO** legitymację Zw. Zaw. nr 247279 na nazwisko Aleksander Szecepański. 1253-G

**ZAGUBIONO** kartę meldunkową Nr 12084 wydaną przez Prez. GRN Tczewiec na nazwisko Wojtusiak Józef (Rukosiz). 280-P

**UNIEWAZNIAMY** skradzioną pieczęć następującej treści: „M. H. D. Elbląg. Sklep 22, ul. Królewicka 34”. 288-P

**POSZUKIWANIE PRACY**  
RADCOSTWA prawnego poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdynia pod „Prawnik”. 1259-G

**RÓŻNE**  
PODZIĘKOWANIE. Za troskliwą postawę, wykazaną w czasie leczenia serdeczne podziękowanie przesyła Doc. Chirurgii urologii AMG T. Lorencowi wdzięczny pacjent HM. 1215-G

## Spółdzielnia Pracy Lekarzy

Sopot, Plac Wolności 4 Sopot, Rokossowskiego 15 tel. 525-00

Godziny przyjęć: 9-20

Chirurgia  
Internia  
Pediatra  
Okulistyka  
Laryngologia  
Reumatologia  
Ginekologia  
Dentystyka  
Rentgen  
Analizy lekarskie  
Masaże

Protetyka dentystyczna (zęby sztuczne, mostki, protezy).

Zabiegi pielęgniarstwa. 252-K